

## Skąd sympatje dla Abisynji w Egipcie i krajach sąsiednich?

Maurice Pernot jest, wśród francuskich publicystów, niewątpliwie największym znawcą spraw Wschodu. Toteż jego wrażenia z podróży do Egiptu, odbytej teraz, ze względu na wojnę włosko-abisynską, ogłoszone w ostatnim numerze „Revue des deux mondes”, na szczególną zasługują uwagę.

### ROZMOWA Z KOPTEM

Pernot podczas swego pobytu w Kairze odbył szereg rozmów nie tylko z oficjalnymi przedstawicielami Egiptu, ale i z działaczami politycznymi i społecznymi. M. in. przeprowadził rozmowę z wybitnym koptem, od którego chciał dowiedzieć się przyczyn, dlaczego ludność Egiptu tak dalece sympatyzuje z Abisynją.

Kopt odpowiedział, że składają się na to przedewszystkiem względy religijne. W Egipcie mieszka około miliona koptów, których łączy z Abisynją nie tylko wspólność religijna, ale i jeden jej szef — koptyjski patriarcha. Nietylko koptowie, lecz i muzułmanie sympatyzują z Abisynją, a ich uczucia opierają się na bardzo dawnej tradycji. Gdy pierwsi wyznawcy proroka Mahometa zostali wypędzeni z Arabii przez pogan, za radą Mahometa udali się oni do „króla królów” i prosili go o schronienie. Wprowadzeni przed oblicze władcy Abisynji, wiedząc, że jest chrześcijaninem, mahometanie za czeli mu recytować ten ustęp Koranu, który poświęcony jest Marii, matce Chrystusa. Podobno ustęp ten tak wzruszył cesarza abisynijskiego, że zalał się łzami, a zbiegiem natchnienia udzielił przytułku. Później, jakby na znak wdzięczności, Mahomet ożenił się z Abisynką.

Istniejący w Egipcie Komitet pomocy dla Abisynji, któremu przewodniczy patriarcha koptyjski i książę egipski, Omar, zjednoczył wszystkich. Nawet ci politycy, którzy, ze względu na zacieklą walkę, wcale nie witały się na ulicy, na posiedzeniach komitetu pomocy pracują z zapałem dla celu, który jednocy dziś Egipt. Wszyscy widzą w Abisynji naród słaby, zaatakowany przez silniejszy i lepiej uzbrojony; naród wolny, ostatni w Afryce, broniący swej niezależności przez Europejczykami, którzy chcą go podbić.

Ale, prócz sentymentu, łączą nas z Abisynją i interesy — podkreślił rozmówca Pernota. — Żyliśmy z nią dotąd na stopie dobrej sąsiedztwa i przyjaźni, nie mieliśmy co do niej żadnych obaw. Na ośmiast boimy się Włoch na grani

cy. W latach ostatnich Mussolini rozbudził we Włoszech tyle dynamizmu, że może on znaleźć wcielenie w życie również i naszym kosztem. A mamy już przeciw Włochów na granicy z Libją, nie uważamy więc za wygodne, aby przybyli nam jeszcze nie tylko od strony Erytrei, lecz i Abisynji. Gdyby to nastąpiło, Egipt znalazłby się niby w kleszczach.

### CO POWIEDZIAŁ MAHOMETANIN?

Przedstawiciel egipskich mahometan oświadczył Pernotowi na wstępie, że mahometanie arabscy oddali negusowi wielkie usługi, skłonili bowiem do ścisłego posłuszeństwa wobec niego kilku muzułmańskich wodzów w Abisynji. Wiadomo zaś, jak włoski sztab ge-

neralny liczył na to, że Abisynja nie będzie stanowiła jednolitego frontu wobec Włoch.

Prócz tego — mówił dalej mahometanin — narody kolorowe Azji i Afryki ściśle są ze sobą związane. Europa wcale tego nie bierze pod uwagę. Na to powołanie różne złożyły się okoliczności, a więc względy rasowe i religijne. Dominującym wśród nich czynnikiem jest wspólne dążenie do niezależności. Niezależność tę Europa jednym już zabrała, drugą zaś chce dopiero zabrać. I dlatego właśnie nie tylko w Arabii, lecz również w Iraku, Palestynie i Syrii bardzo się interesują sprawą Abisynji. Oczywiście, jeszcze więcej zainteresowań budzi ona wśród mahometan Tunisu i Algieru. J. W.

## Szczepienie komunizmu za subsydia rządowe Skutki „wychowania państwowego”

W Wilnie rozpoczął się proces byłego działacza Legionu Młodych p. Jędrzychowskiego, oskarżonego o komunizm. Z tej okazji p. Mackiewicz (Cat), rozważając w „Słowie” atmosferę, w jakiej rozwijały się stosunki, będące obecnie przedmiotem procesu, pisze:

„Nie było ustroju, któryby nie dbał o polityczne urobienie młodzieży. Rządy pomajowe, Blok Bezpartyjny, starały się młodzież wychować przeciwko sobie, wbrew swojej ideologii... Marszałek Piłsudski oddał swe siły, aby nam dać niepodległość polityczną i niepodległość ideową. Siły swe oddał, by rozzerwać polskorosyjską wspólnotę ideową. „Legion Młodych” nawadniał nas pojęciami, wreszcie nawet słownictwem, braniem żywym z bolszewizmu rosyjskiego...”

Pan Jędrzychowski zasiedział przed wilńskim sądem okręgowym oskarżony o komunizm. Pan Jędrzychowski był w „Legionie Młodych”. Legion Piłsudskiego odrywał Polskę od Ro-

si, pan Jędrzychowski wszedł na drogę powrotną odrywania ideowego od Polski ku Rosji”.

Ale należy zdać sobie sprawę także z tego, że wileński ruch filokomunistyczny rozpoczął się jeszcze przed „Legionem Młodych” — w katowickim „Odrodzeniu”. Przypominając, że swego czasu współpracował z przedstawicielami tego ruchu, gdy w łączności ze „Słowem” wydawali swoje „Zagary”, ale spowodu tendencji bolszewickich z nimi zerwał, poczem zaopiekował się nimi „Kurier Wileński”, — p. Mackiewicz przytacza taki urywek z dodatku literackiego do „Kurjera Wileńskiego” pod tytułem „Piony”, który w grudniu 1932 znalazł w rękach jednego z policjantów nad granicą:

„Województwo wolińskie. Chłopi już nie śpiewają ukraińskich kłikowych

piosenek. Na weselach, (które już obywateli się bez udziału cerkwi), na chrzcinach, na wieczornicach — śly-

Najkorzystniejsze źródło zakupu

### HERBATY, KAWY, KAKAO

Na miejscu palarnia. Własny import herbaty T. MARZEC Marszałkowska 89 i Mazowiecka 5

chać pieśni o Budiennym, słysząc marsz Komsomolców, pieśni o sowieckiej powietrznej flocie.

Ruchawki: po lasach chodziły bandy z karabinami maszynowymi. Wojsko rozbiło je. Nastąpiły aresztowania. W powiecie Kowelskim całe wieś się wyłudniła. Zostali dzieci i starcy. W więzieniach pełno.

Białoruscy włościanie szepczą o niejednym w swoich izbach i łazienkach w zimowe wieczory. Złopią samogon opowiadają o rajach przyszłego ustroju. Czytają stopy przemycanej bibulki. Przygotowują krótkie karabiny o obciętym lufach.

Od siebie zaś dodaje:

„Patrzalem na tego policjanta i na pismo, które z nabożeństwem jako filo-rządowe obracał w rękach... Tak wyglądało wychowanie państwowe. Jakis koszmarny nonsens. Pismo rządowe, poetyzujące rewoltę tych włościan, które ten policjant jednocześnie obowiązywał być „pacyfikować”, gdy się burza przeciw sekwestratorom. A pieniądze wydane przez sekwestratorów szły na zapomogi na takie utwory. Jakies błędne koło...”

### Na rynku pracy

ŁÓDŹ, 8. 1. (tel. wł.). W związku z zatargiem w przemyśle północno-wschodnim, gdzie przemysłowcy wypowiedzieli umowę zbiorową, inspektor pracy zwołał konferencję na piątek 10 b. m.

KATOWICE, 8. 1. (tel. wł.). W swoim czasie wskutek zamknięcia wywozu dolomitu do Niemiec były unieruchomione kamieniołomy w Blachówce. Wszyscy robotnicy utracili wówczas pracę. Wskutek interwencji śląskiego urzędu wojewódzkiego zezwolono na wywóz dolomitu do Niemiec na zasadzie handlu kompensacyjnego. Kamieniołomy ożyły. Teraz ponownie unieruchomiono je i całą załogę rozpuszczono do domów.

### Licytacje majątków

PŁOCK, 8. 1. (Tel. wł.). — W tych dniach odbyła się druga i ostatnia licytacja majątków ziemskich, zarządzona przez władze Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Dobra Szoniec i Czarnia (p. Niedzwieckiego) w powiecie rypińskim nabył Państwowy Bank Rolny.

Dobra Wiksin (p. Grzybowski) w powiecie ciechanowskim przeszły na własność Tow. Kredytowego Ziemskiego.

T. Op.

## Wielki koncert państwowy

Wspólna administracja wielkich zakładów

Jak slychać, powstał projekt połączenia państwowych fabryk azotowych w Mościcach i Chorowie oraz państwowych Tow. eksploatacji soli potasowych w jedno przedsiębiorstwo. Naczelna dyrektoria powstałego w ten sposób wielkiego koncernu państwowego miałyby siedzibę w Warszawie.

## Demagogiczny wniosek

radnych żydów w Białymstoku

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Białymstoku, zgłoszony został przez syjonistów nagły wniosek, wzywający do uchwalenia przez tę radę protestu i potępienia spowodu „maltretowania” żydów na wyższych uczelniach. Po przemówieniu radnego Witolda Butkiewicza przeciw nagłemu

tego wniosku, Rada Miejska nagłemu odrzuciła większość głosów. Następnie wniosek ten, jako zwykły, był rozpatrywany merytorycznie po wyczerpaniu porządku obrad, a w rezultacie po ożywionej bardzo dyskusji został ostatecznie odrzucony, czemu żydzi byli skonstruowani.

## Handel anonimowy nabiałem w Warszawie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła uwagę na konieczność surowej kontroli i zastosowania rygorów dla zwalczania handlu anonimowego w hurcie nabiałowym, który specjalnie daje się odczuwać w Warszawie. Około 98 proc. nabiału przechodzi bowiem w Warszawie od hurtowników do detalistów za pośrednictwem handlu anonimowego.

Są to bądź kupcy, wykupujący 3 lub 4 kategorie handlowe, a w rzeczywistości prowadzący hurt, bądź też dostawcy prowincjonalni, którzy w ogóle nie wykupują świadectw przemysłowych, a dostarczają towar samochodami lub wysyłają go frachtami na okaziciela. Nabiał sprzedawany bywa w Warszawie w zajazdach i w wynajętych piwnicach i szopach.

### Listy z kraju

## Niedola parcelantów

Skutki reformy rolnej w świetle kryzysu

(Od własnego korespondenta „ABC”)

Kutno, w styczniu.

Reforma rolna z lipca 1920 r. upełnowolniła chłopów t. zw. gospodarstwa karłowate, poniżej 4 ha gruntu i oddzieliła wielu pracowników folwarcznych ziemią z likwidujących się dużych majątków. W ciągu lat 15-stu reforma rolna stworzyła 126.000 nowych drobnych jednostek gospodarczych, teoretycznie samowystarczalnych oraz upełnowolniła przy komasacji 505.000 gospodarstw karłowatych. W tym czasie jednak z działów rodzinnych powstało znow 620.000 gospodarstw karłowatych. Były takie wypadki, że właściciel upełnowolnionego gospodarstwa karłowatego już na drugi dzień po upełnowolnieniu dzielił swój majątek pomiędzy kilkoro dzieci. Działo się i dzieje tak, ponieważ reforma rolna ustalała maksimum posiadania, nie ustalała jego minimum, wobec czego wskutek działów rodzinnych mnoży się i w dalszym ciągu będą się mnożyć gospodarstwa karłowate, mające nierzadko mniej niż 1 ha ziemi, zatem jednostki niezdolne do samodzielnego życia gospodarczego.

### GOSPODARKA DEFICYTOWA

Wiele się pisze o nędzy wsi, warto się jednak zastanowić nad warunkami, które wywołały tę ka-

tastrofę. Kryzysowy spadek cen produktów rolnych zmniejszył opłacalność drobnych warsztatów rolnych. Według danych statystycznych (Mały Rocznik Statyst. 1935) w latach 1928-29 przy przeciętnym obciążeniu 1 ha kwotą 283 zł. (dla gospodarstw od 2 do 50 ha) koszty produkcji wynosiły 436 zł. na 1 ha, dochód brutto 585 zł., zaś netto 149 zł. W latach 1930/33 przeciętne zadłużenie na 1 ha wzrosło do 374 zł., a koszt produkcji obniżył się do 287 zł., jednak dochód netto wyniósł tylko 22 zł. na 1 ha. Ponieważ ceny produktów rolnych od r. 1933 spadły co najmniej o 25 proc., koszty produkcji niewielkim uległy wahaniom, a wskutek braku obsługi długów przeciętne obciążenie ziemi wzrosło, zatem opłacalność drobnych warsztatów rolnych stała się wręcz deficytowa.

### DOLA PARCELANTÓW

W trudniejszych od innych warunkach znaleźli się zwłaszcza drobni parcelanci, którzy korzystali z ustawy reformy rolnej. Rosnące zaległości i raty amortyzacyjne z tytułu zadłużenia w Państwowym Banku Rolnym niejednemu z nich grożą dziś utratą kawałka ziemi, w którego zdobytych włożyli duży zasób swej pracy i ciężko zarobionego, a nie raz i odziedziczonego grosza.

Ilustracją ich doli był niedawno odbyty w Kutnie zjazd parcelantów z reformy rolnej, na którym zorganizowano Powiatowy Związek Parcelantów. Jeden z mówców-włosciak tak się wyraził:

— Biorąc przed siedmiu laty pożyczkę w Banku Rolnym, nikt z nas nie pomyślał, że będzie dziś wystawiony do licytacji. Dziś może to dziesiąty z nas, parcelantów, to obwieszenie już ma. Ale chłop jest twardy, ziemi nie popuści. Jest Polska i będzie Polska. Ale rząd musi stwierdzić, że u nas brak już siły do wytrzymania. Jeżeli nam zbraknie, zbraknie wszystkim. Gdyby wszyscy rolnicy pracowali, a wszyscy inni strajkowali, to my damy radę ich utrzymać. Ale gdyby naszej pracy zabrakło, to wszyscy z głodu zginą.

### SPRAWA PRZEWALORYZOWANIA POŻYCZEK

Najszerzej i najgoręcej omawiano kwestię przewaloryzowania pożyczek, udzielonych na parcelację przed załamaniem się złotego (1925). Pożyczki udzielone zaopatrzone były klauzulą „złoty w złocie”. Oto jak w praktyce dług

taki się przedstawia według słów jednego z obecnych:

— Nikt z nas dobrze nie rozumiał, co to znaczy. Przedstawiciel Banku Rolnego tłumaczył nam, że to tylko będzie ważne w razie spadku waluty. Powiedział, że to tymczasowe. Ja bałem się nawet brać tę pożyczkę, ale mnie druzdy zakrzyżeli. Więc — jak jedność, to jedność. Wziąłem. Dziś zastanawiamy się dlaczego wtedy nie radziliśmy się adwokata przy zawieraniu umów. Ano dlatego, że reforma rolna to była instytucja polityczno-ustrojowa. Musieliśmy mieć zaufanie do państwa. Wziąłem więc 10 tysięcy zł. pożyczki, a potem co się okazało? Moje 10 tysięcy to już nie 10, tylko 17200 zł. Mówią nam, że „złoto zdrożało”. Ale my tego złota nie widzimy. Nasza ziemia, nasza żyta, nasza krowa — nie zarządzały, a nawet tańsze są, niż były w r. 1925. Z czego więc można spłacić taki wielki dług?

Inny z parcelantów, właściciel ośrodku 40 ha, mówił tak:

— Dostaliśmy pożyczkę listami zastawnymi. W jednym okienku policzyli w listach zastawnych 59 tys. zł., a w drugim za te same listy dostałem 40 i parę. Procent liczył się od całej sumy 59 tysięcy. Czyli naprawdę nie był 8 proc. a razem z kosztami administracyjnymi około 13 proc. Ziemia może dać rocznie 2—3 proc., a z czego płacić resztę? Pożyczka była „złote w złocie”. Do ręki dostałem 46 tysięcy. W ciągu 8 lat wypłaciłem dzięki innym moim zarobkom 30 tysięcy. A dziś dowiaduję się w Banku Rolnym, że należy się od mnie więcej 70 tysięcy. W stosunku do dolara i funta szt. złotówka wróciła do dawnej normy. Dlaczego Bank Rolny dopisywał, jak złotówka była tańsza, a nie odpisuje, kiedy złotówka spowrotem zdrożała?

Akcja oddłużeniowa Banku Rolnego w praktyce dała rezultaty dotychczas niewystarczające. Właściwie realną korzyść parcelanci uzyskali tylko taką, że skasowany został procent od zaległości do 1 lipca 1934. Skasowanie procentu obowiązywać będzie od 1. VII. 34 do 1. I. 38. Jednak wszystkie bieżące raty są wymagalne bez żadnych ulg. Umorzenie długu powyżej połowy szacunku ziemi jest przeważnie teoretyczne, ponieważ w ogóle Bank Rolny udzielał pożyczek do wysokości połowy szacunku ziemi, dokonanego według swoich norm.

Zatem przy normalnych parce-

## Korespondować po polsku z firmami gdańskimi!

Wśród pracowników umysłowych — Polaków, osiadłych na terenie w. m. Gdańska, szerzy się coraz bardziej bezrobocie. Jedną z przyczyn bezrobocia jest okoliczność, że gdańskie koła gospodarcze korespondują z Polską prawie wyłącznie w języku niemieckim, wskutek czego polscy korespondenci nie znajdują zatrudnienia w firmach gdańskich.

Podjęte zostały starania, aby polskie koła gospodarcze zażądały od Gdańszczan załatwienia korespondencji w języku polskim. Ponaższe sfery gospodarcze wyraziły już swą zgodę na podjęcie powyższej akcji. Nie ulega wątpliwości, iż również w Warszawie, Łodzi i na Górnym Śląsku firmy handlowe i przemysłowe poprą inicjatywę Polaków gdańskich.

## Leczenie bez lekarstw

przewiduje poufny okólnik Ubezpieczalni

ŁÓDŹ, 8. 1. (Tel. wł.). — Celem ograniczenia wydatków Ubezpieczalni Społeczna wydała w swoim czasie poufny okólnik, wprowadzający kontyngent lekarstw w ten sposób, że każdemu lekarzowi rejonowemu wolno było zapisać dziennie 9 leków złożonych z 14 leków prostych, t. j. takich, które nie wymagają apteczki, i jednego przegotowania, jak: jodyna, kwas borny i t. d. Ponieważ każdy lekarz posiada w swym rejony przeciętnie 36 chorych dzien-

nie, znaczną część pacjentów musiał leczyć bez użycia lekarstw.

Gdy wiadomość o tym okólniku wywołała wielkie wzburzenie, Ubezpieczalnia Społeczna ogłosiła, że „kontyngentu lekarstw nie ma”. Tymczasem jeden z lekarzy otrzymał z dyrekcji Ubezpieczalni pismo, donoszące, że ponieważ wbrew okólnikowi zapisał choremu 30 gramów leku, nie objętego oficjalnym „lekkospięsem”, Ubezpieczalnia potrąca mu z jego miesięcznych poborów koszt owego leku, mianowicie 52 gr.

Na Kasprowym Wierchu

## Budowa kolejki w zimie

Praca na 3 zmiany

Niespodziewana odwilż w Zakopanem pozwoliła na wykonanie robót zewnętrznych przy budynkach stacyjnych kolei linowej. Projektowane do wykonania na rok przyszły roboty ziemne dojdą i dojazdów wykonywane są teraz z szybkością tempa, by przy otwarciu ruchu były już uporządkowane i wykonane.

Zasadniczo roboty budowlane zostały wykonane w grudniu na stacji dolnej i pośredniej. Budynek stacji górnej jest już wykonany w szkieletach żelbetonowych, obecnie pod przykryciem ciepłaką wypełniane są ściany tymkiele. Na budowę dostarczono wszystkie 4 liny nośne, takasano wszystkie liny ciągnące.

Montowanie wież konstrukcji stalowej zostało całkowicie ukończone, i windy do wciągania lin.

jakkolwiek nitowanie było bardzo utrudnione spowodu mrozów, zawiei śnieżnych i halnych wiatrów.

Części maszynowej wmontowywane są przy pracy na 3 zmiany. Wszystkie prace budowy oświetlone są światłem elektrycznym, nie wyłączając stacji na Kasprowym Wierchu, gdzie zainstalowano specjalny agregator, wytwarzający oświetlenie elektryczne i zainstalowane także parowe centralne ogrzewanie ciepłaką służące jednocześnie do wytwarzania wody ze śniegu.

Transport materiałów wykonywany jest kolejką pomocniczą, pracującą 24 godziny na dobę. Dowozi się tam piasek, cement, żwir, deski, cegły, konstrukcje stalowe, nośne i mechaniczne urządzenia, jakoteż maszyny i windy do wciągania lin.